

# DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codzienny organ Polskiej Jedności Gospodarczej

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P.K.O. Nr. 602-480.

## Znów wojna o Mandżurię?

### Wymiana ostrych not dyplomatycznych między Japonią a Sowietami

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Moskwy, że w ciągu ubiegłej nocy został wezwany ambasador Japonii Szigemitsu do komisariatu spraw zagranicznych, gdzie doręczono mu energiczny protest przeciwko ostrzeliwaniu przez japońskie siły zbrojne w dn. 29 ub. m. kanonierek sowieckich w pobliżu wyspy Sennufa, położonej na pograniczu między ZSRR a Mandżukuo.

Równocześnie ambasador Szigemitsu złożył protest przeciwko przebywaniu w tej strefie okrętów sowieckich.

Ambasador Szigemitsu przebywał w komisariacie dla spraw zagranicznych od północy do godziny 3-ej rano.

W sowieckich kołach politycznych panuje przekonanie, że jakkolwiek ostatnie zajście jest poważne, to nie wykracza ono jednak poza ramy zwyczajnych incydentów pogranicznych.

TOKIO. Agencja Domei donosi o zaostrzeniu się sytuacji

w rejonie rzeki Amur, według komunikatu agencji 5 samoloty sowieckie dokonały szeregu lotów nad wyspą Senufa oraz lotów wywiadowczych nad pozycjami japońsko-mandżurskimi na prawym brzegu rzeki Amur.

Koła polityczne przywiązują do tego nowego faktu pogwałcenia granicy, szczególnie znaczenie — oświadcza agencja Domei — zwłaszcza, że komisarz Litwinow usiłował odeprzeć no wy protest, złożony przez amb. Szigemitsu w Moskwie. Agencja donosi dalej, jakoby komisarz Litwinow odmówił zajęcia wyraźnego stanowiska w sprawie utrzymania poprzedniego stanu na wyspach Amuru i że amb. Szigemitsu zaniechał prowadzenia dalszych rozmów, aż do czasu otrzymania z Tokio nowych instrukcji.

MOSKWA. Agencja Tass donosi, że wicekomisarz spr. zagr. Stomoniakow złożył dn. 30 ub. m. protest na ręce ambasadora japońskiego, przeciwko ostrze-

liwaniu ogniem artyleryjskim kanonierek sowieckich na Amurze. Oświadczenie amb. japońskiego, że kanonierki sowieckie pierwsze otworzyły ogień, zostało odrzucone przez wicekomisarza Stomoniakowa.

1-b. m. Litwinow w rozmowie z ambasadorem japońskim złożył protest przeciwko ostrzeliwaniu kanonierek sowieckich, zapowiadając, że rząd sowiecki będzie się domagał wynagrodzenia szkód.

Rząd sowiecki — oświadczył Litwinow — gotów jest wycofać wojska i kanonierki, jeżeli strona japońsko-mandżurska uczyni to samo. Jednocześnie Litwinow wysunął propozycję rozpoczęcia rokowań w sprawie wyznaczenia linii granicznej na Amurze.

Ambasador japoński oświadczył, że zbada powyższą propozycję.

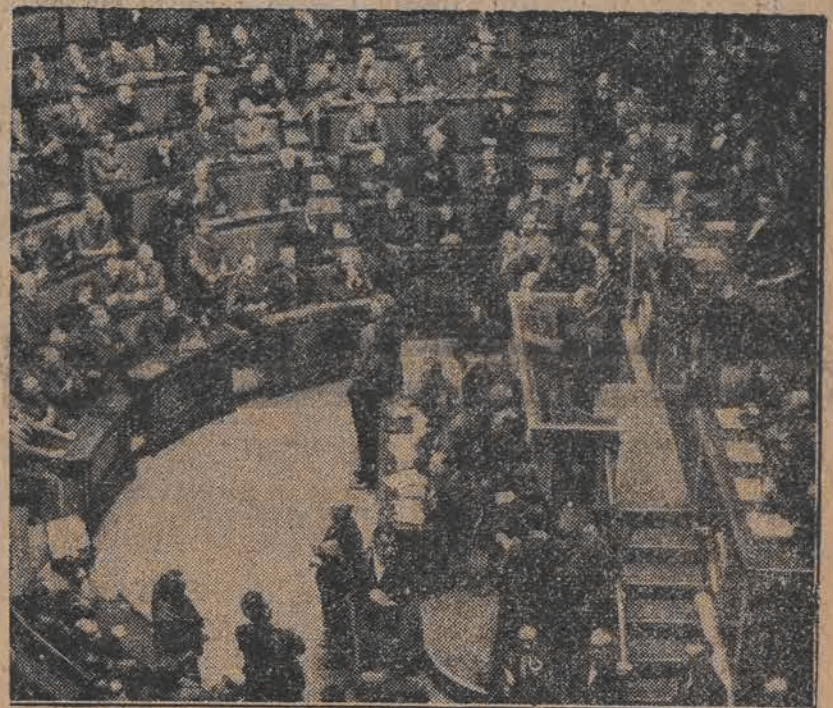
TOKIO. Ag. Domei donosi: korespondent „Nici Nieci” donosi z Charbina, że parowiec mandżurski przepłynął dn. 1

b. m. przez kanał na rzece Amurze mimo przeszkód, czynionych przez kanonierki sowieckie.

Niepokój budzą losy parowca „Hsingka”, który 30 ub. m. płynął rzeką Ussuri do Amuru. Radiostacja statku nie odpowiada na sygnały radiowe, wy-

syłane z Charbina.

TOKIO. Dziennik „Nici Nieci” donosi, że wojska sowieckie, które obsadziły wyspy Bolszoj i Sena na Amurze obecnie wycofują się i koncentrują w pobliżu wsi Konstantinówka i Nowopietrowskij, gdzie otrzymują dalsze znaczne posiłki.



Nowy premier rządu francuskiego Chautemps podczas debaty w parlamencie nad udzieleniem pełnomocnictw. Projekt został uchwalony większością 395 głosów przeciw 192

## P. Prezydent osobiście badał stan krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów

W godzinach południowych Pan Prezydent R. P. i Pan Marszałek Śmigły-Rydz wraz

z towarzyszącymi im oficerami udali się do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów gdzie

zaznajomili się szczegółowo ze stanem robót zewnętrznych i wewnętrznych około urządzenia krypty.

Przed godziną 15-tą Pan Prezydent R. P. w towarzystwie pana Marszałka Śmigłego-Rydz i ministra spraw zagranicznych p. Becka, wraz z otoczeniem opuścił zamek, udając się wśród szpalerów żegnającej publiczności na dworzec kolejowy w Krakowie.

## 4 miliardy rubli pożyczki na wzmocnienie obronności Z.S.R.R.

MOSKWA. Agencja Tass donosi: Centralny Komitet Wykonawczy Z. S. R. R. i rada komisarzy ludowych Z. S. R. R. uchwały zaciągnięcie wewnętrznej pożyczki państwowej,

w wysokości 4 miliardów rubli, przeznaczonej na wzmocnienie obronności Z. S. R. R. Termin pożyczki jest 20-letni a odsetki wynoszą 4 proc. rocznie.

## Górnicy śląscy wypowiedzieli dotychczasowe taryfy płac

Na dzień 31 lipca br. wszyscy śląscy robotnicze związki zawodowe wypowiedziały obowiązujące taryfy płac w górnictwie węglowym, kopalnictwie kruszcowym i koksowniach.

Wypowiedzeń dokonały także zawodowe związki urzędnicze.

Termin pertraktacji między organizacjami zawodowymi a związkiem pracodawców prze-

mysłu górniczo-hutniczego nie został jeszcze ustalony, jak również nie zostały jeszcze sprecyzowane wszystkie postulaty świata pracy.

## Bombardowanie Sewilli

SALAMANKA. Dwanaście samolotów rządowych bombardowało dziś z rana Sewillę. Bombardowanie pociągnęło za sobą liczne ofiary spośród ludności cywilnej.

## Konflikt francusko-hiszpański

Powstańcy znieśli rządowe słupy graniczne

BAJONNA. Na granicy francusko-hiszpańskiej doszło do incydentu na tle usunięcia

przez powstańcze władze wojskowe kamieni granicznych i zastąpienia ich przez hiszpańskie flagi monarchistyczne.

Władze francuskie zażądały wyjaśnienia od powstańców, którzy oświadczyli, że kamienie graniczne znajdowały się na terytorium Hiszpanii i że mieli oni wobec tego prawo usunąć je.

Ze strony francuskich czynników urzędowych wdrożono kroki celem zabezpieczenia turystów znajdujących się w górach

## Zajścia antyżydowskie w Rumunii

w Kiszyniewie doszło do zaciętej bójki

CZERNIOWCE. W Kiszyniewie doszło do bójki pomiędzy młodzieżą rumuńską i żydowską.

Tło zajścia było następujące: 20 młodych Żydów zaatakowało trzech Rumunów, z których jeden trzymał anty-

żydowskie pismo. Jeden z Rumunów został ciężko poraniony, nożami w plecy.

Władze ustaliły, że sprawcami zajścia byli dwaj Żydzi. Jednego z nich aresztowano.

## Wykrycie hitlerowskiej organizacji przez władze austriackie

WIEDEN. Wykrycie przed kilku dniami tajnej hitlerowskiej organizacji młodzieżowej w Przedarulanii wykazało, iż

była ona w stałym kontakcie z niemieckimi organizacjami młodzieżowymi po stronie niemieckiej w miejscowościach

nadgranicznych jak Lindau i Friedrichshaven.

Dotychczas aresztowano kurtiera partyjnego oraz 77 członków tej organizacji, za wyjątkiem przewodniczących, którzy zdołali zbiec.

## W duchu narodowo-socjalistycznym muszą być wychowywane adoptowane dzieci

BERLIN. Wydano tu nową ustawę w sprawie adoptowania dzieci. Adoptowane mogą być tylko dzieci czystego pochodzenia aryjskiego i dzieci zdrowe.

Poza tym osoba pragnąca

adoptować dziecko podpisat winna zobowiązanie, iż potwierdza ona istnienie powyższych wymagań i wychowywać będzie dziecko ściśle w duchu narodowo-socjalistycznym.

## Ostrzeżenia pod adresem profesorów za agitację na rzecz idei „wszechniemieckości”

WIEDEN. „Neugkeits Weltblatt” ostrzega koła narodowo-socjalistyczne przed nowym sposobem agitacji, która wyraża się obecnie drogą szerzenia idei wszechniemieckości.

Według tej teorii, która reprezentują przeważnie koła uniwersyteckie, Austria miałaby podporządkować się pod względem politycznym Berlinowi.

przed ich działalnością oraz nawołuje rząd do wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji w tej sprawie.

SKŁADAJCIE OFIARY NA

FUNDUSZ  
OBRONY  
MORSKIEJ

Chcemy silnej floty Wojennej i Kolonii



# Wobec zarządzeń metropolity ks. Sapiehy

## Zebranie w Klubie Dyskus. — Prymas Polski ks. Hlond w Krakowie

Dziś o godz. 11 przed południem odbędzie się w gmachu sejmowym posiedzenie „Klubu Dyskusyjnego b. uczestników walk o Niepodległość”. Jak już donosiliśmy do klubu tego należy znakomita większość posłów i senatorów.

Na dzisiejszym zebraniu będzie przemawiał wicemarszałek Sejmu Bogusław Miedziński. Zainteresowanie posiedzeniem jest bardzo duże. Wiadomo bowiem powszechnie, że najważniejszym tematem będzie

zagadnienie zwołania nadzwyczajnej sesji w sprawie zajęcia stanowiska wobec zarządzenia metropolity Sapiehy.

Wniosek ten podpisało już około 90 posłów, brak więc za ledwie 14, które na pewno zostaną dziś złożone. W ten sposób wymagana większość pod wniosek poselski o zwołanie sesji nadzwyczajnej zostanie uzyskana.

Po referacie wicemarszałka zebranie poweźmie postanowienie w sprawie tekstu wniosku, gdyż sesja sejmowa musi się zakończyć uchwaleniem jakiegoś projektu ustawy. Tym razem będzie więc trzeba opracować odpowiedni wniosek w sprawie opieki nad trumną Marszałka Piłsudskiego względnie w ogóle nad grobami Wawelu.

Przeciwnikiem sesji nadzwyczajnej jest konserwatywna grupa poselska, ale zaledwie znikoma jej ilość należy do Klubu Dyskusyjnego.

Ze strony kościelnej czyniono wysiłki, by cały zatarg jak najszybciej zlikwidować. Nuncjusz Cortesi, który otrzymał specjalne pełnomocnictwo od Ojca św., odwiedził powtórnie w Krakowie metropolitę Sapiehę i odbył z nim dłuższą rozmowę.

Wczoraj przybył do Krakowa prymas Polski ks. Hlond i również odwiedził metropolitę Sapiehę. Rozmowy te mają na celu wyjaśnienie stanowiska metropolity krakow.

## Król Karol ofiarował 10.000 dla biednych

Król rumuński Karol drugi, wyjeżdżając z Polski przeznaczył 10.000 zł. dla biednych m. st. Warszawy i Krakowa.

## Sprzedano słynny naszyjnik

LONDYN. W dniu wczorajszym został sprzedany na licytacji słynny naszyjnik diamentowy, który swego czasu należał do królowej Marii Antoniny. Naszyjnik nabył za sumę 950 tysięcy franków marharskiego Barbhanga.

# Krwawe zajścia w Nowym Jorku

## w związku ze zwolnieniem 12.000 robotników

NOWY YORK. Decyzja dyrekcji zakładów „Works Progress Administration” zwolnienia ze względów oszczędności

wych części robotników, wywołała w Nowym Jorku szereg manifestacji protestacyjnych. Rząd powziął szereg zarządzeń

zaradczych, oceniając krok kierownictwa zakładów jako niefortunne i zbyt kosztowne posunięcie, które w dodatku zwiększa bezrobocie.

robotnych urządziło demonstrację przed dyrekcją zakładów, a część spośród manifestantów usiłowała okupować gmach dyrekcji.

W samym N. Jorku w zakładach „Works Progress Administration” zatrudnionych było 160 tys. robotników. Zwolnienie od wtorku 12 tys. ludzi z pracy spowodowało poważne zamieszki. Setki nowych bez-

robotnych urządziło demonstrację przed dyrekcją zakładów, a część spośród manifestantów usiłowała okupować gmach dyrekcji.

## Samochód pod pociągiem

POZNAŃ. W pobliżu Mosiączyki samochód osobowy prowadzony przez kupca Wincentego Kostrzewę dostał się na przejeździe kolejowym, nie zabezpieczonym zaporą, pod pociąg wycieczkowy, zdążający z Poznania do Ludwikowa, który wlokąc go na przestrzeni ok. 50 metrów, rozbił doszczętnie.

Ciężko rannego automobilistę przewieziono w stanie niemal beznadziejnym do szpitala Miejskiego w Poznaniu.

## Czy jesteś członkiem Ligi Morskiej?

# Napad rabunkowy w parku

## na śpiącego fryzjera

Aleksander Kurek, fryzjer pracujący w Poznaniu przybył w święto Piotra i Pawła do Grudziądza. Po spożyciu obfi-

tej kolacji, gęsto zakrapianej alkoholem, fryzjer udał się do grudziądzkiego parku Miejskiego.

Około godziny pierwszej w nocy, gdy Kurek spał w najlepszym, zbliżył się do niego jakiś jegomość, który wykazał niezwykle zainteresowanie dla zawartości jego kieszeni i zaczął je rewidować. Nie znalazłszy tam nic godnego uwagi, ściągnął ze śpiącego marynarkę, spodnie i bieliznę. Ale to jeszcze nie wystarczyło chciwemu opryszkowi. Chciał zdobyć w swe posiadanie również i skarpetki Kurka.

Gdy zaczął ściągać skarpetki, lechotliwy fryzjer zerwał się na równe nogi i w mig zorientowawszy się w sytuacji, zaczął prowadzić zaciętą walkę z rabusiem. Siły były jednak nierówne.

Poszkodowany fryzjer udał się w stroju adamowym do komisariatu policji i zameldował o wypadku. Władze natychmiast wszczęły śledztwo i w ciągu niespełna dwóch godzin wpadły na trop rabusia. Był nim niejaki Jan Chudziński, wielokrotnie karany przestępca.

# Sytuacja gospodarcza kraju

## na podstawie danych statystycznych

Ukończono obecnie opracowanie statystyczne życia gospodarczego kraju. Dane cyfrowe odnoszą się do maja. Przytoczymy niektóre dane z poszczególnych dziedzin, które najlepiej zilustrują obraz naszej rzeczywistości. A więc dane z produkcji kilku gałęzi, z przewozów kolejowych i okrętowych wreszcie z rynku pieniężnego. Te wszystkie dziedziny składają się na względnie dokładny obraz całości życia gospodarczego państwa.

Bierzemy dane za maj 1937 w porównaniu z majem roku ubiegłego.

A więc produkcja węgla wynosiła 2.494 tys. ton (1936 — 2.059), cement podstawowy produkt dla budownictwa 158 tys. ton (129 ton), soda żrąca, produkt podstawowy dla produkcji chemicznej i włókienniczej — 2.237 ton (1.659 ton), energia elektryczna 257 milionów

kilowatów (225).

A teraz dane z dziedziny komunikacyjnej, które wskazują nam, że zwiększona produkcja nie poszła na skład, ale została rozprowadzona do spożywców.

Przeciętnie dzienne naladowania 15 tonowych wagonów kolejowych 12 tysięcy, w maju roku ubiegłego 10 i pół tys. W Gdyni zanotowano obrotów ton rejestrowych netto 892 (766), a w Gdańsku 640 (535).

Przechodzimy do rynku pieniężnego. Izby Rozrachunkowe miały w maju obrotów za 760 mil. zł., podczas gdy w maju ub. r. za 749 mil. zł. Obroty na rachunku żywym Banku Polskiego wynosiły 3.446 mil. zł. (3.228 mil. zł.), obrót czekowy w P.K.O. 2.481 mil. zł. (2.254 mil. zł.), wkłady oszczędnościowe w P.K.O. wyniosły 921 mil. zł. (813 mil. zł.)

Zapas złota w Banku Polskim wynosił 412 mil. zł. (375

mil. zł.) wreszcie wskaźnik obrotów wekslowych wzrósł z 31,2 w maju ub. roku do 38,5 w maju 1937.

Przytoczone cyfry wskazują, że poprawa gospodarcza państwa postępuje ciągle naprzód.

## GIEŁDA

Dewizy: Holandia 290,90, Berlin 212,51, Bruksela 89,20, Londyn 26 14, Nowy Jork 5,28 i pół, Paryż 20,30, Praga 18,42, Wiedeń 99,20, Zurych 121,00, Marka niem. srebrna 14,200.

Papiery procentowe: 3 proc. poz. prem. inwest. 64,00, 4 proc. państw. poz. premiowa dolarowa 36,25, 4 proc. poz. konsolidacyjna 55,13.

Akcje: B. Polski 99,50, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 28,50, Węgiel 20,50, Starachowice 28,00.

# Śmierć twórcy „taksówki powietrznej”

## podczas katastrofy lotniczej

MONTREAL. Na pola pod miasteczkiem St. Marys Ontario spadł skutkiem defektu w motorze i opadnięcia skrzydła samolot pasażerski, stanowiący własność A. Leavensa.

W katastrofie zginął A. Leavens i 2 pasażerów.

Arthur Leavens był postacią o tyle ciekawą, że był on pierwszym, który zaczął eksploatację t. zw. „taksówki powietrznej” w Kanadzie i latał między Toronto a szeregiem miast okolicznych. Przelatując na przeszło 10.000 godzin bez wypadku.

Pierwsza katastrofa, która go spotkała, była też ostatnią. Wypadek ten jednak, nierw-

szy jakiemu uległy „taksówki powietrzne” w Kanadzie, nie odstraszył publiczności od korzystania z usług kilku in-

nych podobnych przedsiębiorstw, w których wyspecjalizowała się prowincja Ontario.

# Zapobieganie wzrostu cen

## Wykroczenia będą karane

PARYŻ. W dzienniku urzędowym ogłoszono dekret w sprawie zapobiegania wzrostowi cen. Dekret ustala ceny wytworów przemysłowych i innych artykułów takie, jakie istniały przed 28 czerwca i zakazuje ich podwyższania.

Tylko zwykła cen niektórych produktów importowa-

nych będzie mogła być uznana w zależności od wahań kursów i od podatków, czy cel nakładanych przez władze.

Przy min. kontroli utworzony będzie specjalny Centralny Komitet Kontroli Cen, a wszelkie wykroczenia będą karane.

## Tyfus przynosi... szczęście

### fak twierdzą członkowie nowej sekty

KOWEL. We wsiach Serehowicze, Sołotwin i Romanowo (pow. kowelski) wybuchła epidemia duru brzuszego. Jak ustalili władze sanitarne roznoścami choroby byli członkowie sekty „sztundyistów”, którzy zgodnie z przepisami sekty co kilka dni przynosili chorych do innej chaty.

Do szerzenia się epidemii przyczyniło się również niechlujstwo sekciarzy, którzy nigdy się nie myją i pielęgnują swoje insekty i kółtuny, wierząc święcie, że to przyno-

si im szczęście i chroni zdrowie.

Władze sanitarne, chcąc przeszkodzić szerzeniu się epidemii, przedsięwzięły ostre środki przeciw sztundystom, zamierzając ich zmusić do zanurzenia ciała w gorącej wodzie i wykapania się. Ale sekciarze, którzy obawiają się wody jak diabła, skryli się w okolicznych lasach.

Urządzono na nich prawdziwą oblawę, a chorymi zajęły się władze sanitarne, które wysłały ich do szpitali, gdzie ich wykapano i odwazono.





TADEUSZ RYS

# DZIEŃ ZAPŁATY

WSTRZĄSAJĄCA POWIEŚĆ O BOHATERSTWIE,  
MIŁOŚCI I POŚWIĘCENIU



Jadzia oczekiwała w celi więziennej rozwiązania. Od dawna się rozmyślała o przyszłości dziecka, co tydzień otrzymywała obfite walówki od pani Jeżów, która się nią bez przerwy opiekowała.

Pewnego dnia otworzyły się drzwi celi i Jadzię sprowadzono na dół, na konfrontację.

— Konfrontacja z krewnymi pan! — powiedział strażniczek.

— Z moimi krewnymi? Ach tak! — odrzekła Jadzia zadowolona, rozumiejąc o co chodzi...

Dotychczas nie przyznała się, że jest Jadwigą Izdebską. Adwokat czyni zapewne starania, by wyostać ją na tej podstawie z więzienia i sprowadza świadków, których zadaniem będzie udowodnić, iż ona jest Adela Głowacka.

Jadzia zrozumiała, że partia stara się za wszelką cenę wyratować ją, zanim się jeszcze dziecko narodzi. Wobec tego powinna odegrać należycie swoją rolę, powinna „rozpoznać” swych krewnych, tak samo jak „krewni” rozpoznają również ją.

Drzwi otworzyły się. W towarzystwie kilku strażników więziennych oraz jakiegoś cywila weszła do pokoju starsza kobieta, odziana w chustkę.

— Ach, to ty! — zawołała Jadzia pierwsza i rzuciła się na spotkanie kobiety, chcąc ją uściskać.

Z góry postanowiła udawać, że zna tę kobietę, że jest to jej dobra znajoma, aczkolwiek po raz pierwszy w życiu widziała tę twarz.

Strażnik zwrócił się do kobiety zapytaniem:

— Czy zna pani tę oto dziewczynę?

— Ależ tak! Jezu Chryste, przecież to nasza ukochana Adalcia! Rodzice nasi mieszkali drzewie drzewi... Jeszcze pamiętam, jak płakali, kiedy Adalcia pojechała do Warszawy, żeby się tam uczyć krawiectwa. A pamiętasz panią Zambruską z Koła?

Kobiecina mówiła, bez przerwy, nie zważając na strażników, a tymczasem cywil przerwał jej, pytając:

— Niech mi pani odpowie na pytanie: czy zna pani tę oto kobietę?

— Oczywiście, że znam ją! Jakże bym miała jej nie znać, kiedy to nasza ukochana Adalcia.

— Jak się ona nazywa?

— Adela.

— Nazwisko?

— Głowacka.

— A skąd pochodzi?

— Z Koła.

— Czym się jej ojciec trudnił?

— Stolarz.

— Marsz! — odburknął cywil. — Zawezwać następną.

Do pokoju weszła pani Jeżów. Jadzia odruchowo zadrżała i opuściła wzrok.

Ach, gdyby nie ta nieszczęśliwa posada u państwa Jeżów, na pewno nie doszłoby do tego wszystkiego. Jeżów nie popełniłby samobójstwa, nie osierociłby żony i córeczki, a ona nie siedziałaby teraz w więzieniu, oczekując egzekucji.

Pani Jeżów weszła spokojnie do pokoju. Odziana była w swą żałobną sukienkę, twarz jej była okryta czarnym welonem.

Smutnym wzrokiem spogląda na Jadzię.

— Czy zna pani tę oto dziewczynę? — pyta cywil.

— Tak, znam ją — odpowiedziała spokojnie pani Jeżów.

— Skąd ją pani zna?

— Pracowała u mnie w charakterze wychowawczyni dziecka.

— Jak się nazywa?

— Adela Głowacka.

— Skąd wie pani, że ona się tak nazywa?

— Nie rozumiem tego pytania — odpowiedziała pani Jeżów.

— Skąd ma pani pewność, że się nie podawała fałszywie jako Adela Głowacka, skąd ma pani pewność, że nie przedstawiła się za fałszywym paszportem.

— Nie wiem, czy miała fałszywy czy prawdziwy paszport. Zresztą, nie znam się na tych sprawach. Nie jestem urzędem śledczym, by te sprawy sprawdzać. Wiem tylko, że nazywa się Adela Głowacka, tak ją wszyscy u mnie w domu nazywali...

Po wyjściu pani Jeżów weszła z kolei do pokoju młoda, uśmiechnięta dziewczyna. Gdy tylko weszła, rzuciła się Jadzi w ramiona, wołając:

— Ach, kochana Adalcio, kochana Adalcio...

Znów powtarzają się te same stereotypowe pytania. Dziewczyna odpowiada, że Adela Głowacka była jej serdeczną przyjaciółką, że stała razem spacerowały.

— Nawet o jednego chłopca tośmy się mało nie pobili...

Twarz cywila, nachmurzona, uśmiechnęła się. Zapytał więc:

— A może myli się pani? A może to nie jest ta sama?

— Czy nie poznaję mojej towarzyszkę? Adalcio — trzępię wciąż dziewczyna, — wiesz przecież, że Jędrak ożenił się ze Stasią, a gruba Lola rzuciła swego narzeczonego i pobrała się z jakimś woźnym...

Jadzia stara się wszelkimi siłami panować nad sobą. Jak świetnie ta dziewczyna gra swą rolę. Jadzia widzi ją po raz pierwszy w życiu, a dziewczyna ta mówi do niej tak, jak gdyby znały się od dawien dawna.

Cywil bada znów dziewczynę, wypytując o rodzinę Jadzi, każe jej po tym dojsć do niej i spojrzeć jej prosto w oczy.

— Jak dawno znacie się? — pyta cywil Jadzię.

Jadwiga obawia się odpowiedzieć, by nie zaprzeczyc słowom tego świadka. Powiada więc:

— Znamy się już sporo lat... Dokładnie ile nie powiem, bo ostatnio straciłam pamięć w ogóle z powodu ciąży. Jestem zupełnie zlamana, nie wiem co się ze mną dzieje... Postaraj się o to — zwróciła się Jadzia do swej rzekomej koleżanki — żeby mnie przenieśli do szpitala...

Konfrontację przerwano. Po tym sprowadzo-

no do pokoju blisko dwadzieścia aresztantek i znów wprowadzono jedną z „krewnych”.

Jadzia zadrżała. Teraz jest już na pewno stracona. Nikt jej nie pozna. Ale Jadzia nie wiedziała o tym, że wszystkie dobrze przestudiowały jej fotografię, że wszystkie otrzymały dokładny jej rysopis.

Wśród jakichś mężczyzn o zwisających wąsach, starszy pan. Strażnik więzienny zapytał:

— No, która tu jest pańska krewna?

— Pan o zwisających wąsach, którego Jadzia widzi teraz po raz pierwszy w życiu, szuka oczyma wśród więźniarek i dochodzi wprost do Jadzi.

— Oto Adela Głowacka! — powiedział, zbliżając się do Jadzi.

Jadzia ujrzała, jak cywil — zapewne sędzia — przygląda się jej badawczo. Zdaje sobie sprawę, że za chwilę może paść pytanie:

— Któż jest ten pan? Skąd go zna? Jak się nazywa?

Co odpowie? Przecież widzi go po raz pierwszy w życiu. Nie wie, ani jak się nazywa, ani skąd się wziął.

Musi ratować sytuację: uda, że zemdlła, wtedy przerwa to, i w ten sposób uratuje siebie i fałszywego świadka.

Ale pan o sumiastych wąsach przerwał pierwszy milczenie i odezwał się:

— Adalcio, ciocia Fela każe cię ucałować!

— Milczeć — krzyczy cywil. — Czy zna pani tego pana?

— Jakże mam go nie znać? — odrzekła Jadzia. — Przecież to mój stryjcio!

Bała się dalszych pytań, upadła więc na podłogę, symulując omdlenie. Zasłoniła rękoma twarz...

Konfrontację wobec tego przerwano. Wyprowadzono Jadzię z powrotem z pokoju. Udała wciąż omdlenie, głowa jej opada na barki.

Sędzia, który był obecny podczas konfrontacji przeraził się. Natychmiast wezwano lekarza, który orzekł:

— Chora jest wyczerpana ciążą... Najprawdopodobniej konfrontacja jeszcze bardziej ją osłabiła i wyczerpała... Należy unikać takich wstrząsów...

Tymczasem Izdebska osiągnęła zamierzony cel: konfrontację przerwano, zyskała na czasie... Odprowadzono ją z powrotem do celi.

Tu namyśliła się, co ma dalej robić. Dalsze konfrontacje mogą ją zgubić, jakoteż świadków. Ci z wolności są to lekkomyślni ludzie: jakże można narażać tylu ludzi oraz ją samą, nie uprzedzając jej, kim będą świadkowie i co ma zeznawać.

Tylko panią Jeżów spośród wszystkich świadków zna: nikogo innego nie zna...

Musi dać znać na wolność, by zaprzestali tak niebezpiecznych prób. Ale jakże to uczynić?

Po długich rozmyśleniach postanowiła Jadzia zdobyć się na krok ostateczny, który ją w końcu wyzwoli z niebezpieczeństwa takich ewentualności.

A może, kto wie, krok ten wyzwoli ją od śmierci.

Dalszy ciąg jutro.

Czytajcie

TYGODNIK

„ZYCIE KOBIECE”

## BILL NA TROPIE GANGSTERÓW

Sensacyjny film powieściowy z życia podziemnego świata Ameryki

Pięć sekund życia



JUTRO PRZEZ STRZASKANĄ SZYBĘ



## Co będzie z inż. Doboszyńskim

Jak już donosiliśmy, w procesie inż. Doboszyńskiego ława przysięgłych jednomyślnie odpowiedziała przecząco na pytania, formułujące popełnione przez oskarżonego przestępstwa. Przepisy kodeksu postępowania karnego, obowiązujące w sądach przysięgłych są następujące:

Art. 427. Przysięgli rozstrzygają zadane im pytania według sumienia na podstawie dowodów przedstawionych na rozprawie, — uwzględniając jednakową wagą okoliczności przemawiające na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego.

Art. 436. Trybunał może bez dopuszczenia stron do wniosku uchylić uchwałę przysięgłych i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania na najbliższych rokach, jeżeli jednomyślnie uznają, że przysięgli nie słusznie odpowiedzieli potwierdzając lub zaprzeczając na pytanie co do winy.

(W komentarzu do art. 436 czytamy: „Uchylenie uchwały przysięgłych nie jest całkowitym zaprzeczeniem głosu ławy, jest tylko poddaniem jej w wątpliwość żądaniem sprawdzenia, czy uchwała jest słuszna”).

W sprawie inż. Doboszyńskiego trybunał sądzący skorzwał z art. 436 k.p.k. i uchylił uchwałę sądu przysięgłych, postanawiając równocześnie zatrzymanie inż. Doboszyńskiego w więzieniu.

Sprawa znajdzie się wobec

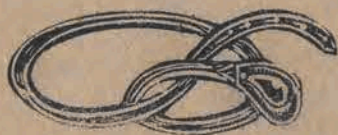
## Wielka zabawa ludowa w Sulejowie

Podchorążowie Baonu Manewrowego w Przygłowie urządzają w dniu 11 lipca 1937 r. (niedziela) Wielką Zabawę Ludową w Sulejowie nad Pilicą (teren L.M. i K.) i Dancing w lokalu L.M. i K. Sulejowie pod nazwą „Wieczór przy mikrofonie”.

Na zabawę ludową złożą się ciekawe imprezy, moc atrakcyj i niespodzianek. Doborowa orkiestra wojskowa — ceny niskie. Bufet na miejscu. Dojazd kolejką i autobusem. Obie imprezy pod hasłem: „Tańczymy na wesoło”. Powrót kolejką o godz. 24-ej a autobusem o godz. 2-ej.

Uwaga!

Uwaga!



## Ważne dla mężczyzn i kobiet CIERPIĄCYCH NA RUPTURĘ

Jedyny w Piotrkowie specjalista ortopedy, usuwający najbardziej zastarzałe ruptury przez dopasowanie specjalnego patentowanego pasa, poleca swe usługi P.T. Publiczności. Wykonuje również wszelkie prace ortopedyczne, jak np. paski pępkowe, brzuszne i popoperacyjne jak również wkładki do płaskich stóp itp. **Piotrków, Toruńska 1.**

## Nieszczęśliwy wypadek młodego oficera

Pporucznik Wiktor, młodszy oficer tutejszego garnizonu manipulując niefortunnie rewolwerem postrzelił się w okolicę serca. Ofiarę własnej nieostrożności odwieziono do szpitala św. Trójcy. Stan rannego nie budzi obaw.

Kupujcie wyroby krajowe

## Galgaństwo Gorzkowickiego Abramka

Abram Sklarczyk, starozakonny mieszkaniec Gorzkowic, lat 28, od dawna pałał namiętnością do uwiedzenia jakiejś dziewczynki. Wpadła mu w oko młodzieńka Paulus Leokadia, lat 14, którą napadł w lesie dokonując brutalnego gwałtu.

Dziewczynka leżała szereg godzin omdlała i po odzyskaniu przytomności złożyła na posterunku zameldowanie o całym napadzie. Gwałticiela osadzono w areszcie śledczym w Piotrkowie. Przed sądem odpowie on za swą zbrodnię.

## Kilka słów o „stopniach” w szkole Egzaminów nowego typu

Czy „stopień” to loteria

Działo się w Ameryce. Kierownik pewnego okręgu szkolnego rozdał swoim stu nauczycielom odpisy pracy arytmetycznej jednego ucznia. Nauczyciele mieli pracę tę ocenić i dać jej stopień w skali od 1—100. I co się okazało?

Jeden ocenił pracę na 10, czterech dało stopień 100, a 95 nauczycieli oceniło ją w granicach od 11 do 99. Buckingham, który o tym pisze w książce p.t. „Praca badawcza na terenie szkoły”, dodaje taką uwagę: gdyby np. warunkiem promocji był stopień 75, wtedy połowa nauczycieli dałaby temu uczniowi świadectwo, połowa zaś nie. A nie byłoby przy tym żadnych ubocznych względów, ocena była bardzo sumienna.

A więc coś jakby loteria? Czasem słyszy się takie uwagi — nietylko zresztą w Ameryce.

Ten sam autor cytuje jeszcze inne ciekawe przykłady. Studentenci pedagogiki otrzymali arkusz z odpowiedziami ucznia z arytmetyki do oceny. Każdy student ocenił tę samą pracę trzy razy w odstępach miesięcznych. Czy ocena była za każdym razem taka sama? — Gdzieś tam! Na 49 cenzorów tylko jeden z nich dał tę samą ocenę we wszystkich trzech wypadkach, inni za każdym razem inaczej wartościowali np. u jednego pierwsza ocena była 55, druga — 30, trzecia — 40. Inny dał kolejno takie stopnie: 54, 76, 70. To znaczy, że nawet ten sam człowiek ocenia tę samą pracę rozmaicie w różnych okresach.

Czy więc naprawdę loteria? **Jeden „stopień” w Polsce a 25 w Ameryce**

W naszych warunkach sprawa przedstawia się nieco inaczej, gdyż skala stopni jest u nas odmienna i zamyka się w granicach od 1 — 4. Przy ocenie nie ma więc tych wielkich wahań, co przy skali stopniowej, jednak różnica jednego stopnia — to już różnica 25 punktów amerykańskich. Aby tę rozpiętość zmniejszyć,

stosuje się różne pluse, minusy, stopnie łamane. A i to już nie zadowala nauczyciela, więc w wypracowaniach zamiast stopnia daje często ocenę opisową, wymieniając cechy dodatnie i ujemne.



## Konkurs dla dzieci zorganizowany przez Rozgłośnie Poznańską

Rozgłośnia Poznańska wspólnie z Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego zorganizowała z okazji swego 10-lecia dla dzieci.

Inspektorowie szkolni podali do wiadomości szkół powszechnych konkursowy temat: „Dla czego słucham radia” do opracowania przez dzieci klasy V—VII w szkołach III-go stopnia, klasy V—VI w szkołach II-go stopnia, i w klasie IV szkół I-go stopnia. Nauczyciele języka polskiego w porozumieniu z kierownikiem szkoły przestali bezpośrednio do dyrekcji Polskiego Radia Rozgłośni w Poznaniu, najlepsze wypracowania konkursowe.

Oceną prac uczniowskich zajęło się kuratorium szkolne, które przejrzało i oceniło wypracowania konkursowe. Ogółem prac nadesłanych jest 448, z których wyróżnionych zostało 123 prace. Specjalną nagrodę Rozgłośni Poznańskiej w postaci radioodbiornika szkolnego, zasilanego z sieci, przeznaczono VII klasowej szkole powszechnej w Mosinie, za największą ilość bardzo dobrych wypracowań. Poza tym w skład nagród wchodzi radioodbiorniki lampowe, detektorowe, książki, bombonierki i pudełka z czekoladkami i wiele innych.

## Składajcie na FON

## Nabożeństwo żałobne

W dniu dzisiejszym, to jest w sobotę o godz. 9-ej rano w kaplicy gmachu Tow. Dobroczyńności dla Chrześcijan zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za duszę s.p. viceprezesa honorowego ofiarnego działacza społecznego i filantropa s.p. Władysława Psarskiego.

Nabożeństwo odprawi proboszcz parafii Najśw. Serca Jezusowego ks. kanonik Psonka. Na powyższe nabożeństwo zaprasza Rada Zarządzająca T-wa Dobroczyńności.

## „Pani Domu”

Lipcowy zeszyt dwutygodnika „Pani Domu” wyszedł w powiększonej objętości jako numer 13 — 14. Bogato i ciekawie ilustrowany, przynosi czytelnikom bardzo dużo interesującego i aktualnego materiału.

O „Wielkiej roli kobiet w ruchu spółdzielczym” mówi J. Krawczyńska, podkreślając znaczenie kooperacji w różnych dziedzinach życia gospodarczego i informując o działalności Ligi Kooperatystek w Polsce.

Pod gorącymi promieniami słońca plażują tysiące ludzi. Czy dla każdego jst wskazane opalenie się — komu szkodzi, jak należy opalać się z pożytkiem dla zdrowia — o tym mówi artykuł dr. J. Pagowskiej „Upragnione słońce”. A jeśli się już opalać, to przyjemnie jest być w kostiumie własnej roboty, którego opis podano przy artykule.

Lipiec — miesiąc tanich jagód i młodych warzyw — nasuwają się więc nowe możliwości żywienia. Wskazówki letniego żywienia podaje Z. Gzerny. Artykuł „O napojach chłodzących” podaje przepisy przygotowania napojów chłodzących, tak bardzo pożądanych i wskazanych w okresie upałów. Wreszcie artykuł „Naturalne soki owocowe” A. Meringa podaje instrukcje wyrobu małych jeszcze znanych w Polsce napojów z soków owocowych, zachowujących przez całą zimę wartości mineralne i witaminowe owoców. — Oto artykuły z dziedziny kulinarnej, obejmujące ważne sezonowe sprawy. Dopełniają ich jadospisy i przepisy letnich potraw.

W lecie lubimy pożywać posiłki na powietrzu; pomysły wygodnych i praktycznych sprzętów, ułatwiających jedzenie na dworze, podaje artykuł „Na trawie, balkonie, w ogrodzie”.

Wraz z wyjazdem na letnisko powstaje konieczność wzmożonego czuwania nad dziećmi. Na niebezpieczeństwa w tym kierunku wskazuje M. Ulanicka w artykule „Strzeżonego Pan Bóg strzeże”.

Ostatni z cyklu „Budujemy dom” artykuł, omawiający wykończenie budynku, kalkulację budowy i utrzymania oraz zagadnienie rentowności; artykuł „O podłogach i ich mieniu”, rozpatrujący różne gatunki podłóg i sposoby utrzymania ich w porządku; wreszcie wiadomości z Instytutu Gospodarstwa Domowego i Związku Pań Do-



Na fali radiowej

## Polskie Radio w stuletnią rocznicę urodzin Władysława Zeleńskiego

„Jedynym marzeniem, któremu pozwalał miotać mną na wsze strony jest i będzie sztuka” — mówi o sobie młody Władysław Zeleński. — „W niej i przez nią kochać ojczyznę, czując się do czynu i poświęcenia... Wielkie dzieła wyją kiedyś z pod pióra mego... ja do tego jestem powołany, to zdziałam poruszę tem wszystkie nerwy skrępego życia narodu”.

Władysław Zeleński (ojciec Boya) urodzony w Małopolsce w r. 1837 po studiach odbywał w Pradze i Paryżu, pracował zrazu jako profesor teorii w Warszawskim Konserwatorium Muzycznym, następnie przez dziesiątki lat jako dyrektor Konserwatorium w Krakowie. Zmudne i pracowite było jego życie, bogaty dorobek kompozytorski. Na pierwszy plan wysuwają się tu opery jak „Konrad Wallenrod”, „Stara Baśń” i „Janek”, następnie dwie symfonie, dwie uwertury koncertowe, z których „Tatry” figurują bardzo często w programach koncertów symfonicznych, pieśni, utwory kameralne, fortepianowe i t. d. Jako wybitny talent kompozytorski, jako pedagog i organizator życia muzycznego, położył Zeleński ogromne zasługi na polu polskiej kultury muzycznej.

Polskie Radio pragnąc uczcić pamięć kompozytora organizuje w 100-lecie jego urodzin dwie audycje poświęcone wyłącznie jego dziełom: dn. 5.VII o godz. 21.00 rozpocznie koncert pogadanka wstępna prof. K. Stromengera, poczem Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. G. Fitelberga wykona uwerturę „Tatry” i muzykę baletową z op. „Konrad Wallenrod”. Koncert fortepianowy odegra Olga Matuszewicz, arie operowe odśpiewa M. Salecki. Koncert drugi odbędzie się dnia następnego t. j. 6.VII o godz. 17.00 i obejmie pieśni w wykonaniu Heleny Korff-Kaweckiej i Michała Zabedy-Sumickiego, oraz Kwartet fortepianowy, który odegra p.p. L. Kmitowa, M. Salecki, R. Halber i I. Rosenbaum.

Unieważnia się <sup>zagniony</sup> <sup>weksel wystawiony oraz zapłacony przez Władysława Grzywińskiego na zlecenie Michała Grzywińskiego małżonków zam. w kolonii Hucisko gm. Woźniki.</sup> Władysława Grzywińskiego

mu — dopełniają ciekawej treści numeru 13 — 14.

Pismo „Pani Domu” jest do nabycia w większych księgarniach, w kioskach gazetowych i w Administracji, Warszawa, Nowy Świat 9.

KINO-TEATR

## CZARY

w Piotrkowie

Najcudniejszy film obecnej doby, film najgłębszych wzruszeń, film łez i uśmiechów p. t.

## Mały Lord Fauntleroy

w roli gł.: bohater „Dawida Copperfielda” genialny Freddie Bartholomen i Dolores Costello-Barrimore

Nad program: „TYGODNIK AKTUALNOSCI”

Początek o godz. 6 p.p., w niedziele i święta o godz. 4 po poł.

KINO-TEATR

## NOWOSCI

w Piotrkowie

Najbardziej emocjonujący film sezonu, wspaniałe sceny walki marynarzy z przemytnikami p.t.

## Na straży prawa

w rol. gł. Johnem Wayne, Nany Grey

Początek o godz. 6 p.p., w niedziele i święta o godz. 4 po poł.

PRENUMERATA miesięczna Dziennika Piotrkowskiego wynosi z dostawą zł 3.00, kwartalnie z przesyłką zł 8

CENY OGŁOSZEN: 1-sza str. 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr, w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr, drobne 20 gr za wyrz.

Za Redaktora i Wydawnictwo: Leopold Kujawski

„Drukarnia Krajowa” Pracowników Drukarskich, Piotrków Sienkiewicza 14